

Bolesław Śmiały i jego czarna legenda

5 kwietnia 2015

Bolesław II, zwany Śmiałym lub Szczodrym, to do dziś jeden z najbardziej kontrowersyjnych władców w historii Polski. Wzmocnił państwo i sprawił, że liczą się z nim w Europie. To, co wiemy o jego upadku, uwikłane jest nici różnorodnej propagandy.

Przyczynił się do podniesienia z upadku państwa Piastów po załamaniu z czasów Mieszka II, odnowił arcybiskupstwo gnieźnieńskie i koronował się na króla, prowadził bardzo odważną i szeroko zakrojoną politykę zagraniczną. Jednak niewyjaśniony konflikt z biskupem krakowskim Stanisławem ze Szczepanowa stał się przyczyną jego upadku. Kto miał rację? Biskup był zdrajcą czy król mordercą?

POLSKA BOLESŁAWA

Bolesław Śmiały urodził się ok. 1042 r. i był pierworodnym synem Kazimierza Odnowiciela i ruskiej księżniczki Dobroniegi, siostry księcia kijowskiego Jarosława Mądrego. Po śmierci Bolesława Chrobrego państwo piastowskie doświadczyło wielu klęsk. Mieszko II w wyniku najazdu niemieckiego i ruskiego oraz reakcji pogańskiej w kraju utracił koronę i musiał zgodzić się na podział państwa. Udało mu się wrócić na tron, ale wkrótce potem zmarł. Na ziemi polskie najechał książę czeski Brzetysław, grabiąc Wielkopolskę i uwożąc do swej stolicy zabrane z Gniezna relikwie św. Wojciecha.

Syn Mieszka Kazimierz, nazwany później Odnowicielem, wrócił do kraju z pomocą cesarza Henryka III, który podobno oddał do jego dyspozycji 500 ciężkozbrojnych rycerzy. Udało mu się złamać opór możnych, szczególnie silny na Mazowszu, gdzie swoje państwo stworzył Masław, dawny urzędnik Mieszka II. Kazimierz odzyskał również Śląsk zajęty przez Czechów, musiał

jednak zobowiązać się do płacenia trybutu z racji posiadania tego terenu. Przystąpił również do odbudowy zniszczonej struktury kościelnej, jednak dzieło odnowienia państwa to zbyt wielkie zadanie, aby można było mu podołać za czasów panowania jednego władcy. Kazimierz zmarł 28 listopada 1058 r. Bolesław, najstarszy z jego dzieci, miał wówczas około 16 lat, młodszy Władysław około 15, kolejny Mieszko 13 a najmłodszy Otto, urodzony w 1046 r., przeżył tylko dwa lata.

Bolesława już średniowieczni kronikarze obdarzyli przydomkiem „szczodrego” – pisał o nim w ten sposób Wincenty Kadłubek. Najstarszą kroniką opisującą dzieje Bolesława jest dzieło Galla Anonima powstałe w latach 1112–1116 na dworze Bolesława Krzywoustego. Autor nie był świadkiem wypadków, które opisywał, ale dzięki temu, że przebywał na dworze panującego księcia dysponował dobrymi informacjami na temat panowania jego stryja. Jednak okoliczności utraty tronu i wygnania Bolesława Szczodrego nie pozostawały bez wpływu na rzeczywistość, w której żył. Jego dzieło przekazuje określoną wizję świata, jest przede wszystkim pomnikiem Bolesława Krzywoustego i nie powinno znaleźć się w nim nic, co mogłoby rzucić na cień na tego księcia. Kronika Wincentego Kadłubka powstawała natomiast dużo później, na dworze Kazimierza Sprawiedliwego w latach 1190–1208. Jej autor był duchownym krakowskim, w 1208 r. został biskupem, a więc niejako następcą św. Stanisława na jego stolicy. Tworzył w okresie rozbitcia dzielnicowego, co również nie pozostawało bez wpływu na jego działalność pisarską.

Sprawa konfliktu Bolesława Szczodrego z biskupem krakowskim Stanisławem ze Szczepanowa rzuciła cień na całe jego panowanie. Kronikarze, którzy pisali o Bolesławie, znali jego przykry koniec, patrzyli więc na niego od początku przez pryzmat konfliktu z biskupem. Tragiczna postać króla poruszała wyobraźnię twórców – powstało kilka tragedii opowiadających o jego losach, a najsłynniejsza z nich wyszła spod pióra Stanisława Wyspiańskiego. Szczodry stał się również bohaterem

dwóch powieści z cyklu piastowskiego Karola Bunscha: „Imiennik – Śladem pradziada” oraz „Imiennik – Miecz i pastorał”.

MAŻ HOJNY A WOJOWNICZY

Młody Bolesław najprawdopodobniej bez żadnych komplikacji przejął władzę w kraju. Nie wiemy dokładnie, czy uposażono w jakiś sposób innych synów Kazimierza Odnowiciela – niektórzy przypuszczają, że Władysław mógł otrzymać w zarząd Mazowsze. Gall Anonim opisuje monarchę jako władcę zdolnego, obdarzonego wieloma zaletami, ale porywczego i gwałtownego. Wspomina również o ambicji i pysze, które według kronikarza były przyczyną upadku króla.

Bolesław większość swojego panowania poświęcił próbom podniesienia utraconego prestiżu Polski na arenie międzynarodowej i zrzucenia zależności trybutarnej od Czechów. Władca wmieszał się w dynastyczne spory na Węgrzech, Rusi i w Czechach popierając kontrkandydatów do tamtejszych tronów, aby zapewnić sobie ich poparcie. W 1060 r. do Polski zbiegł wypędzony z Węgier książę Bela. Przebywał on tutaj już wcześniej i poślubił córkę Mieszka II. Bela odziedziczył tron po starszym bracie Andrzeju, ale kiedy temu ostatniemu urodził się syn, jego szanse na objęcie dziedzictwa drastycznie zmalały. Co więcej, Andrzej dysponował poparciem króla niemieckiego Henryka IV, ponieważ jego żoną była siostra Henryka, Judyta. Bela postanowił więc poszukać sprzymierzeńców w rodzinie swojej żony. Bolesław najprawdopodobniej przyjął propozycję interwencji z entuzjazmem, widząc w tym szansę zwiększenia swojego prestiżu oraz pozbawienia cesarza cennego sojusznika na Węgrzech. Kazimierz Odnowiciel musiał się zgodzić na zależność od niemieckiego władcy, ale Bolesław bardzo chciał się jej pozbyć. Wkrótce doszło do wyprawy na Węgry, Bela pokonał w bitwie Andrzeja, który zmarł z odniesionych w walce ran. Wydawałoby się, że Bolesław odniósł wielki sukces, osadził na tronie węgierskim przychylnego sobie władcę, który jemu właśnie zawdzięczał wszystko co posiadał. Niestety, młody król kierując wszystkie siły na południową

granicę utracił kontrolę nad Pomorzem.

MIĘDZY WĘGRAMI, RUSIĄ I CZECHAMI

Po wyprawie węgierskiej Bolesław musiał przekonać pozostałych sąsiadów, że nie stanowi zagrożenia dla istniejącego ładu, ocieplił więc znacznie stosunki z Czechami wydając swoją siostrę za następcę tronu, Wratysława. W 1063 r. konieczna była jednak kolejna interwencja na Węgrzech, gdzie zmarł Bela i rozgorzała walka o tron pomiędzy jego synem, Gejzą, a potomkiem poprzedniego władcy, Salomonem. Bolesław interweniował na korzyść tego pierwszego, aby zapewnić sobie utrzymanie wpływów jakimi cieszył się za panowania jego ojca. Salomon był natomiast związany z królem niemieckim.

Już wkrótce Bolesław podjął kolejną interwencję, tym razem na Rusi. O pomoc poprosił go krewny jego matki, Izjasław, księżę kijowski. Młody król po raz kolejny chętnie pomógł wygnańcowi, aby zyskać wpływ na ruskie sprawy. Wyprawił się aż do Kijowa, w czym kronikarz Gall Anonim widział podobieństwo do zwycięskich ruskich wypraw Bolesława Chrobrego. Osadził na tronie Izjasława, ale zachowywał się względem niego bardzo wyniośle, podkreślając na każdym kroku, że ruski księżę wszystko mu zawdzięcza. Kiedy władcy mieli wymienić pocałunek pokoju na znak wzajemnego szacunku Szczodry miał zamiast tego nie zsiadając z konia, ze śmiechem... wytargać sprzymierzeńca za brodę. Taki brak szacunku musiałby zostać bardzo negatywnie odebrany również przez ruskich poddanych Izjasława. Pomniejszało to jego prestiż i znaczenie jako niezależnego władcy.

W tym samym czasie pogorszyły się stosunki z Czechami, ponieważ Bolesława odwiedził Jaromir, młodszy brat czeskiego władcy. Polski księżę zaczął go popierać, przestał również płacić Czechom trybut ze Śląska. Wkrótce doszło do starć granicznych. W zatarg wmieszał się Henryk IV, który na zjeździe w Miśni nakazał wznowienie płacenia trybutu ze Śląska. Bolesław nie zamierzał zastosować się do narzuconych z

góry wymagań. W 1073 r. król niemiecki zwołał wyprawę swoich lenników przeciw Bolesławowi. Zdawało się, że nad głową młodego księcia zebrały się czarne chmury. Bolesław umiał jednak sprytnie zażegnać niebezpieczeństwo. Poparł wybuch... buntu Sasów, który skutecznie uniemożliwił wyprawę na Polskę i zmusił królewskich lenników do skupienia wszystkich sił na tłumieniu powstania. Henrykowi IV lojalnie pomagał czeski Wratysław. Bunt Sasów na pewien czas zażegnał niebezpieczeństwo niemieckie, a kiedy został stłumiony nieoczekiwanym sprzymierzeńcem Bolesława stał się... papież Grzegorz VII.

ODNOWICIEL KOŚCIOŁA

Tymczasem dzięki chwilowemu odprężeniu w polityce zagranicznej, kiedy na tronach Węgier i Rusi zasiadali sprzymierzeńcy Bolesława a Henryk IV i Wratysław zajęci byli walkami w Saksonii, książę mógł poświęcić się polityce wewnętrznej. Zdaje się, że główną troską Bolesława, późniejszego domniemanego zabójcy biskupa było... odnowienie polskiej organizacji kościelnej. Po zaburzeniach z lat 30. XI w. wiele kościołów utraciło swoje majątki a wielu księży zginęło lub zbiegło. Wskutek czeskiego najazdu upadło nawet arcybiskupstwo gnieźnieńskie. Za czasów Kazimierza Odnowiciela głównym ośrodkiem kościelnym stał się Kraków, ale Bolesław dążył do odnowienia pierwotnej struktury. Przyczynił się do utworzenia nowego biskupstwa w Płocku i odnowienia biskupstwa poznańskiego. Wspierał fundacje klasztorne w Tyńcu, Mogilnie, Lubiniu, Płocku i Wrocławiu.

Pozostawała jednak do rozstrzygnięcia kwestia metropolii. Bolesław do jej odnowienia potrzebował wsparcia papieża, który i tak dzięki zatargom z królem niemieckim stał się pożądanym sojusznikiem księcia. Działo się to bowiem w czasie słynnego sporu Grzegorza VII z Henrykiem IV o inwestyturę. Na wiosnę 1076 r. doszło do eskalacji konfliktu, w wyniku której papież ekskomunikował króla niemieckiego. W tym mniej więcej czasie doszło do odnowienia stolicy arcybiskupiej w Gnieźnie. W Boże

Narodzenie 1076 r. Bolesław został ukoronowany w odbudowanej katedrze. Władca był u szczytu potęgi: doprowadził do końca dzieło odnowienia państwa zapoczątkowane przez ojca, zdawało się, że dorównał wielkiemu pradziadowi Chrobremu, otaczali go sprzymierzeni i zależni władcy. Wkrótce jednak wszystko to miało się zawalić...

KRÓL I BISKUP

Zaczęło się niewinnie, od kolejnej interwencji na Węgrzech, na razie zakończonej jeszcze pomyślnie. Po śmierci Gejzy Salomon próbował odebrać tron jego synowi Władysławowi, udało się jednak dzięki kolejnej zwycięskiej wyprawie zagwarantować sprzymierzeńcowi panowanie. Wkrótce potem do drzwi krewnego zakołatał... Izjasław ruski, z Kijowa wypędzili go bowiem bracia, Światosław i Wsiewołod. Bolesław miał jednak chwilowo dość interwencji na obcych dworach i odprawił go z niczym, udzielając poparcia Światosławowi. Izjasław był uparty i nie dawał tak łatwo za wygraną. Odprawiony z Polski pojechał do Henryka IV, a potem... do papieża. Roztoczył przed Grzegorzem VII wizję podporządkowania ruskiego Kościoła jego zwierzchnictwu. Papież zwrócił się z tą sprawą do Bolesława. Król zgodził się tym razem, ponieważ w międzyczasie umarł Światosław, a Wsiewołod był Bolesławowi niechętny.

Interwencja powiodła się, ale ostatecznie pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Długotrwała nieobecność króla wywoływała coraz większe niezadowolenie możnych. Rycerze uczestniczący w wyprawach zdobywali oczywiście łupy, ale tak często musieli wyruszać do obcych krajów, że nie mieli nawet czasu, aby nacieszyć się rosnącym bogactwem. Zagraniczne wyprawy zabierały bardzo dużo czasu, z pewnością na króla czekało wiele palących spraw. Pod jego nieobecność musiało już kiełkować ziarno buntu, zapewne spowodowane właśnie zbyt częstymi wojnami zagranicznymi. Stąd zrodziła się zapewne legenda, przekazana przez Wincentego Kadłubka, a mówiąca o tym, że król w niezwykle okrutny sposób ukarał żony swoich rycerzy, które zdradziły mężów podczas ich pobytu na wyprawie

kijowskiej. Zaniepokojeni rycerze mieli opuścić króla podczas wyprawy i pośpieszyć do domu. Według Kadłubka władca nakazał kobietom karmić własną piersią szczenięta zamiast ich dzieci. Jest to element czarnej legendy Bolesława, ale wyraźnie wskazuje na przyczyny niezadowolenia z rządów króla.

Biskup krakowski Stanisław w 1079 r. miał stanąć w obronie krzywdzonych przez okrutnego króla poddanych. Gall Anonim, bliższy wydarzeniom pisze jednak, że biskup dopuścił się zdrady. Stanisław przeciwstawił się w jakimś sensie woli króla, czego władca, jako jego zwierzchnik nie mógł tolerować. Sam biskup mógł być niezadowolony z reorganizacji struktury kościelnej. Do momentu przywrócenia metropolii gnieźnieńskiej to biskup krakowski był bowiem najważniejszym duchownym w całym państwie.

Gall Anonim bardzo lakonicznie opisuje spór króla z biskupem: „Jak zaś doszło do wypędzenia króla Bolesława z Polski długo byłoby o tym mówić; tyle wszakże można powiedzieć, że będąc sam pomazańcem [Bożym] nie powinien był [drugiego] pomazańca za żaden grzech karać cielesnie. Wiele mu to bowiem zaszkodziło, gdy przeciw grzechowi grzech zastosował i za zdradę wydał biskupa na obcięcie członków. My zaś ani nie usprawiedliwiamy biskupa-zdrajcy, ani nie zalecamy króla, który tak szpetnie dochodził swych praw” (Gall Anonim, Kronika polska, oprac. M. Plezia, Wrocław 2003, s. 52–53).

Kronikarz tworzył na dworze Bolesława Krzywoustego. Książę ten był synem Władysława Hermana, który objął tron... po wygnaniu brata, czyli Bolesława Szczodrego. Chociaż Gall pisał niedługo po tych wydarzeniach, nie mógł przekazać całej prawdy, która mogłaby ujawnić słuszość racji króla w sporze z biskupem. Przecież gdyby wypadki potoczyły się inaczej, tron po Bolesławie objąłby jego syn Mieszko, a protektor Galla, Bolesław Krzywousty nigdy nie zostałby władcą. Mimo to nie ulega wątpliwości, że Gall nie potępiał całkowicie króla, karzącego za zdradę. Nie wiemy dokładnie na czym ona polegała, ale przypuszcza się, że zawiązał się spisek niezadowolonych

możnych, w który mógł być wplątany również książę Władysław. Gall Anonim tworzył swoją kronikę przede wszystkim po to, aby uzasadnić prawa Bolesława Krzywoustego do tronu i ugruntować przekonanie, że jest on władcą wybranym przez Opatrzność, który jako jedyny może przywrócić krajowi świetność z czasów Bolesława Chrobrego. Władza Krzywoustego zachwiała się na skutek oślepienia przez niego brata Zbigniewa, co wywołało wielkie oburzenie. Gall w takich warunkach nie mógł przypominać o tym, że ojciec księcia również doszedł do tronu wykorzystując klęskę brata, a może nawet przyczyniając się do niej. Ponadto postać Bolesława Szczodrego stała się niejako przestrogą dla młodego Krzywoustego, pokazując do czego prowadzą pycha i nadmierna ambicja, chociaż kronikarz nie szczędzi pochwał męstwa, waleczności i hojności króla.

Konflikt biskupa z Bolesławem był w czasach Galla wciąż znaną sprawą, kronikarz musiał więc trzymać się faktów, aby nie narazić się na śmieszność i odrzucenie jego wersji wydarzeń. Dlatego też tak lakonicznie potraktował opis całego sporu. Inaczej podszedł do tej sprawy tworzący w późniejszych czasach Wincenty Kadłubek. Według jego kroniki to sam król zamordował biskupa, kiedy ten sprawował mszę świętą. Pisał on jednak w czasach znacznie późniejszych, kiedy rodził się kult św. Stanisława i szerzyła się legenda o tym, że państwo polskie rozbite na dzielnice zrośnie się tak jak w cudowny sposób zrosło się poćwiartowane ciało niesłusznie skazanego biskupa. Kanonizacji Stanisława dokonano zresztą w 1253 r.

Prawdziwą przyczyną upadku Bolesława musiała być opozycja możnych w kraju, którą zachęcił do działania konflikt biskupa z królem. Sama śmierć Stanisława nie musiała wcale automatycznie spowodować klęski króla, gdyby ten cieszył się w kraju wystarczającym poparciem.

WYGNANIEC

Bolesław wraz z żoną i synem Mieszkiem szukał schronienia na Węgrzech, na dworze swojego sprzymierzeńca, króla Władysława.

Według Galla Bolesław nie był w stanie znieść upokorzeń wygnania i zachowywał się w stosunku do Władysława i jego poddanych jakby dalej był możliwym władcą silnego kraju i protektorem królów a nie nic nieznaczącym uciekinierem, szukającym schronienia. Król miał ściągnąć na siebie nienawiść możnych węgierskich. Na podstawie lakonicznej wzmianki Galla przypuszcza się, że został przez nich zamordowany. Z czasem pojawiła się legenda mówiąca o tym, że Bolesław wstąpił do klasztoru, gdzie miał odpokutować za grzechy swojego życia.

W 1086 r. do Polski powrócił na zaproszenie Władysława Hermana syn króla, Mieszko. Młody książę zmarł jednak w 1089 r. – niektórzy podejrzewali, że padł ofiarą zabójstwa.

Autorstwo: Monika Juzepczuk

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Gall Anonim, Kronika polska, oprac. M. Plezia, Wrocław 2003.
2. Barański Marek K, Dynastia Piastów w Polsce, Warszawa 2008.
3. Grudziński Tadeusz, Bolesław Śmiały–Szczodry i biskup Stanisław. Dzieje konfliktu, Kraków 2010.
4. Plezia Marian, Dokoła sprawy świętego Stanisława. Studium źródłoznawcze, Bydgoszcz 1999.
5. Rosik Stanisław, Bolesław Szczodry i jego czasy, Wrocław 2002.
6. Szczur Stanisław, Historia Polski. Średniowiecze, Kraków 2002.